



Czy tak w przyszłości będzie wyglądał teren wokół XIX-wiecznej latarni morskiej w Świnoujściu? Na razie jest wizualizacja przygotowana przez absolwentki Wydziału Architektury Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego.

Fot. arch.

Co pod latarnią?

Oranżeria do dyskusji...

PO wielu latach pojawiła się szansa, żeby zmienić szpetne otoczenie XIX-wiecznej latarni morskiej na prawobrzeżu Świnoujścia.

– Otoczenie latarni wygląda obecnie okropnie – mówią mieszkańcy Świnoujścia. – Rura, która przechodzi w jej okolicy, to największy wstyd i hańba. Turycy łapią się za głowę, że ktoś pozwolił ją przeciągnąć w pobliżu tak wspaniałej atrakcji turystycznej, najwyższej latarni nad Bałtykiem. Brzydko wygląda także nabrzeże z zardzewiałym hangarem.

O zmianę otoczenia w latarni stara się Stowarzyszenie Miłośników Latarni Morskich w Świnoujściu. Wizualizację, na której możemy obejrzeć szklaną oranżerię, przygotowały absolwentki Architektury Krajobrazu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego.

– Chcieliśmy, żeby rozwiązanie było jak najciekawsze – mówi Czesław Dziembaj, prezes Stowarzyszenia Miłośników Latarni w Świnoujściu. – Wewnątrz będzie gastronomia, toalety, ekran multimedialny, makieta Zalewu Szczecińskiego, na której będziemy mogli zobaczyć punkty nawigacyjne w jego sąsiedztwie. Przewidujemy także muzykę szantową. Przed oranżerią będzie pas zieleni.

Stowarzyszenie chciałoby, żeby inwestycja została zrealizowana w ramach partnerstwa publicznego i liczy na pieniądze z Unii Europejskiej. Są jednak różne opinie na temat wizualizacji...

– Wizualizację należy traktować jako początek dyskusji, co zrobić, by otoczenie latarni przekształcić w przestrzeń atrakcyjną i przyjazną turystom – mówi Piotr Piwowarczyk, wiceprezes Stowarzyszenia Miłośni-

ków Latarni w Świnoujściu i gospodarz Fortu Gerharda. – „Królowa jasności” zasługuje na nowoczesne, ale nieprzyciączające jej majestatu otoczenie.

Często powtarza się argument, że wizualizacja nie prezentuje się zbyt ciekawie.

– Niewątpliwie pomysł jest wart uwagi – mówi Andrzej Pawełczyk, artysta ze Świnoujścia, który zaprojektował już dla miasta kilka obiektów.

– Jeżeli jednak poważnie potraktować przedstawioną koncepcję, może budzić wątpliwość dość przypadkowa kompozycja projektowanej zabudowy, jak i jej zbyt duża skala w stosunku do powierzchni działki. Proponowana architektura zespołu budynków jest przeciętnym powtórzeniem współczesnych historyzujących rozwiązań odtwarzających XIX-wieczną architekturę przemysłową. Ten brak odniesienia do industrialnego otoczenia latarni najlepiej widać w propozycji szklanego dachu, który w sąsiedztwie portu przeładunkowego (chodzi o zapylenie i brud – red.) jest całkowicie chybiony. Może lepiej byłoby odsunąć projektowany budynek od bryły latarni i zaproponować ciekawe i wyjątkowe rozwiązanie architektoniczne, które samo w sobie byłoby atrakcją turystyczną – dodaje A. Pawełczyk.

Są także wątpliwości, czy konserwator zabytków zgodzi się na rozbudowę poziomu parteru budynku latarni, jak i do możliwości przeprowadzenia planowanej zabudowy pod istniejącym technicznym rurociągiem. Wiele ma wyjaśnić się na konferencji dotyczącej turystycznego zagospodarowania prawobrzeżnej części Świnoujścia, która miała się odbyć w maju.

Bartosz TURLEJSKI



XIX-wieczna latarnia morska w Świnoujściu i jej „nowoczesne” otoczenie

Fot. Bartosz TURLEJSKI